

Voisé, Waldemar

"Der Kosmos des Mittelalters", Wolfram von den Steinen, Bern-München 1959 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 6/1, 129-130

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

dawniejszych komentatorów autorzy przytaczają je i poddają ocenie i krytycznej analizie.

Zestawienie prac, na które autorzy powołują się w tekście, oraz alfabetyczne indeksy (grecki i angielski) stanowią uzupełnienie omawianej książki.

Warto nadmienić, że Państwowe Wydawnictwo Naukowe przygotowuje — w ramach „Biblioteki Klasyków Filozofii” — wydanie Pism filozoficznych Teofrasta wraz z wyborem jego pism przyrodniczych (z wyjątkiem botanicznych) w przekładzie Danieli Gromskiej i Jerzego Schnaydra wraz z *Charakterami* w tłumaczeniu Izydory Dąbskiej.

Z wyjątkiem *Charakterów* wszystkie te pisma będą przełożone na język polski po raz pierwszy, a wiele z nich po raz pierwszy na język nowożytny. Do tej grupy należą m. in. słynna najstarsza historia filozofii greckiej (do Platona włącznie) pt. *Poglądy filozofów przyrody*, większość fragmentów z dziedziny logiki, fizyki, fizjologii i medycyny, oraz traktat *O ogniu*. Przekłady objaśnione będą przypisami uwzględniającymi najnowsze wyniki literatury komentatorskiej do poszczególnych rozpraw Teofrasta. Całość obejmie dwa tomy i ukaże się w r. 1961.

Kazimierz Maślankiewicz

Wolfram von den Steinen. *Der Kosmos des Mittelalters*. Von Karl dem Grossen zu Bernhard von Clairvaux. Mit sechzehn Tafeln. Bern und München 1959. A. Francke AG Verlag, s. 400.

Jak pisze we wstępie autor — znany wydawca hymnów Notkera i twórca dzieła o epoce Goethego — celem jego książki jest ukazanie tego wszystkiego „co obejmował horyzont człowieka średniowiecznego”. Stąd tytuł dzieła: „Średniowieczny Kosmos”, tj. świat średniowieczny jako system trwale uporządkowanych wartości. Znakomicie oddaje to charakter kultury średniowiecznej, gdyż — jak pisze André Lalande w swym *Vocabulaire technique et critique de la philosophie* — wyraz *kosmos* oznaczał pierwotnie właśnie porządek.

Książkę swą podzielił Wolfram von den Steinen na dwie wielkie części. Pierwsza obejmuje lata 800—1050 i dotyczy świata karolińsko-ottońskiego. Druga zawiera główne problemy epoki gregoriańskiej (1050—1150), przy czym występuje tu już nowa dynamika i wyraźnie zarysowane indywidualności Anzelma z Canterbury, Piotra Abelarda, Wilhelma Zdobywcy, Rogera Sycylijskiego i Bernarda z Clairvaux.

Jest to przede wszystkim historia kultury i obraz ewolucji światopoglądu średniowiecznego, toteż lektura tego imponującego dzieła bez wątpienia wzbogaci historyka nauki o dokładną znajomość klimatu epoki. Nie znajdzie on tu jednak omówienia tych zmian, które sprawiły, że ekonomiczna baza życia owych czasów dała początek nowej cywilizacji. A tymczasem już Des Noëttes w majowym numerze *Le Mercure de France* z 1932 roku wymieniał te wszystkie wynalazki średniowieczne, które odegrały kapitalną rolę. A więc między IX a XII stuleciem wynaleziono uprzęż konia wierzchowego i pociągowego, młyn wodny, wiatrak, piłę mechaniczną, kuźnię z mechanicznymi młotami, miech kowalski, szyby i szklenie okien, komin domowy, świecę, taczki i brukowane drogi.

Ale i obraz intelektualnego rozwoju ludzkości nie jest pełny. Przecież obok dominującej scholastyki i obok mistycyzmu płynął — wąskim co prawda — nurtem prąd empiryzmu. Postulował on zwrócenie oczu na życie przyrody (prowadzi to do Rogera Bacona) oraz stosunki społeczne (*Polycraticus* Johna of Salisbury). Podobnie i szkoła w Chartres: nie był to tylko ośrodek platonizmu i kultury literac-

ko-humanistycznej, lecz ważny etap w dziejach nauk matematyczno-przyrodniczych. Działający tu uczeni pierwsi w Europie znali przyrodnicze pisma Arystotelesa, zajmowali niekiedy sceptyczne stanowisko wobec powszechnie uznawanych zasad naukowych a także doszukać się tu można znajomości demokrytejskiej atomistyki. W połowie XII wieku tu właśnie Teodoryk z Chartres tworzy rodzaj wypisów naukowych w formie podręcznika *artes liberales*, a John of Salisbury tworzy dzieło pt. *Metalogicus*, gdzie przedstawia obraz logiki na tle ówczesnych stosunków naukowych.

Jednym z uczniów Teodoryka z Chartres był omawiany wszechstronnie przez autora Piotr Abelard. Ale i jego sylweta nie jest zarysowana ostro. Uczniem i przyjacielem Abelarda był wszak Arnold z Brescji, nie tylko „reformacyjny kaznodzieja” (*Reformprediger*, s. 344), ale i organizator powstania ludowego w Rzymie w r. 1145; natomiast przeciwnikiem Abelarda był m. in. Radulf Le Verd, biskup i jednocześnie pacyfikator powstania mieszczańskiego w Laon (cf. Migne, *Patrol. lat.*, v. 156, col. 921). Mogłoby to posłużyć do jaśniejszego ustalenia pozycji Abelarda w walkach socjalnych tej epoki; zresztą nie tylko to. Wagę koncepcji Abelarda dla nauki ukazuje nam opinia Bernarda z Clairvaux: mianowicie w liście do Innocentego II, Bernard — trzeba tu użyć jedynego właściwego słowa — denuncjował Abelarda pisząc, że uważa on wiarę jedynie za domysł, a nie za pewnik (*fidem definit aestimationem, non est enim fides aestimatio sed certitudo* — Migne, *Part. lat.*, v. 182, col. 1062). Nasilenie sceptycyzmu w Sic et Non sprawiło, że Victor Cousin i Gabriel Compayré jeszcze w XIX wieku nazywali Abelarda prekursorem Kartezjusza.

Wystarczy zresztą tylko rzut oka na niedawno wydaną książkę A. C. Crombie *Nauka średniowieczna i początki nauki nowożytnej* (tłumaczenie polskie ukazało się w Warszawie w roku 1960 nakładem „Paxu”), aby się przekonać, jak ściśle związana była problematyka historii nauki z ewolucją światopoglądową tych czasów.

Tych kilka przykładów pozwala zrozumieć, dlaczego po przeczytaniu tej książki ten, kto poprzestanie tylko na jej lekturze nie pozna całej kultury średniowiecznej; z drugiej jednak strony ten, kto jej nie przeczyta, nie będzie mógł twierdzić, że jest należycie zorientowany w skomplikowanym splocie problemów epoki.

Waldemar Voisé

Juliusz Schultz, *Zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen. Studenten aus Polen an der Universität Jena (1548—1795)* w: „Wissenschaftliche Zeitschrift der Friedrich-Schiller-Universität Jena”. Jahrgang 9. 1959/60, Gesellschafts- und Sprachwissenschaftliche Reihe, Heft 1/2, Herausgeber: Der Rektor.

Dysertacja Juliusza Schultza pod powyższym tytułem, w r. 1957 przedstawiona wydziałowi filozoficznemu Uniwersytetu im. Karola Marxa w Lipsku a wydrukowana w postaci skróconej w zeszytach naukowych tej uczelni jest jeszcze jednym przyczynkiem do poznania kontaktów między światem intelektualnym Polski sprzed 1795 r. a niemieckimi ośrodkami nauki. Jest poza tym dowodem wzrastającego w NRD zainteresowania dla spraw niemiecko-polskiej łączności naukowej. Wystarczy tu wspomnieć choćby dwie poważniejsze publikacje ostatnich lat, poświęcone tej problematyce: książkę Edwarda Wintera, której jeden rozdział w oparciu o bogaty materiał archiwalny zbiorów niemieckich omawia studia języka polskiego na uniwersytecie w Halle w okresie Oświecenia, działalność naukową i wydaw-